

Sygn. akt I ACa 589/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SO del. Bogusław Suter (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W. (...) w W.**

przeciwko **M. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 listopada 2011 r. sygn. akt I C 1064/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód (...) w W. (...) w W. wnosił o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 76.122,14 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystnie z nieruchomości powoda w okresie od dnia 1 grudnia 2004 roku do dnia 31 marca 2011 roku.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 maja 2011 roku w sprawie I Nc 29/11 Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 76.122,14 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany domagał się jego uchylenia wskazując, że w dniu 24 listopada 2005 roku sprzedał nakłady, jakie poczynił na nieruchomości powoda na rzecz rosyjskiej spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością (...) w O. o czym powiadomił powoda i dlatego nie powinien on wystawiać not obciążeniowych na nazwisko pozwanego.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 maja 2011 roku w sprawie I Nc 29/11 i orzekł o kosztach sądowych.

Sąd ten ustalił, że umową numer (...) z dnia 30 września 1997 roku powód oddał pozwanemu, reprezentującemu PPHU (...) spółkę cywilną, w dzierżawę teren kolejowy pod pawilon usługowo – biurowy oraz teren pod parking i dojście do pawilonu z wyliczoną wysokością czynszu i pozostałymi opłatami, a pozwany wyraził zgodę na ich opłacanie. Jednocześnie strony podpisały aneksy do umowy o numerach (...) na podstawie których ustaliły wysokość miesięcznego czynszu za dzierżawę terenu o powierzchni odpowiednio 180 m², 75 m² oraz 105 m². Oświadczeniem z dnia 2 stycznia 2002 roku powód wypowiedział tę umowę dzierżawy z uwagi na nieopłacanie czynszu przez pozwanego. Rozwiązanie umowy, zgodnie z przyjętym przez strony okresem wypowiedzenia, nastąpiło z dniem 30 kwietnia 2002 roku. Pozwany nadal korzystał z przedmiotowej nieruchomości. Pismem z dnia 24 maja 2002 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty należności za bezumowne korzystanie z terenu powoda oraz wyznaczył termin do usunięcia nakładów i uprzątnięcia terenu na dzień 30 czerwca 2002 roku. Kolejnym pismem z dnia 24 listopada 2004 roku pozwany został powiadomiony, że został obciążony przez powoda za bezumowne korzystanie z nieruchomości odszkodowaniem począwszy od dnia 13 lutego 2003 roku do dnia zaprzestania korzystania, ze wskazaniem stawki i podatku VAT. Pismem z dnia 30 grudnia 2005 roku pozwany poinformował powoda, że sprzedał swoje nakłady w postaci pawilonu biurowo – handlowego położonego na terenie powoda. W dalszych pismach kierowanych do powoda w 2010 roku pozwany wskazywał, że jest właścicielem tych nakładów. Pismem z dnia 8 września 2010 roku powód po raz kolejny wezwał pozwanego do opuszczenia terenu i wydania przedmiotu dzierżawy wskazując przy tym, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 8 grudnia 2005 roku w sprawie VII GC 185/05 orzeczono, iż umowa dzierżawy łącząca strony została wypowiedziana skutecznie. Jednocześnie powód wystosował do pozwanego notę obciążeniową za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za okres od dnia 1 grudnia 2004 roku do dnia 31 sierpnia 2010 roku na kwotę 65.577,60 złotych. P. wezwaniem z dnia 2 marca 2011 roku powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 68.451,14 złotych. Ostatecznie powód wystosował do pozwanego notę odsetkową z dnia 31 grudnia 2010 roku oraz noty księgowo z dnia 3 kwietnia 2011 roku, w których wyliczył, że wysokość zobowiązania za okres od dnia 1 grudnia 2004 roku do dnia 31 marca 2011 roku z tytułu nieuregulowanych należności wynosi ogółem kwotę 76.122,14 złotych, na co składa się należność główna w kwocie 71.302,34 złotych, w tym nota odsetkowa numer 215/10 na kwotę 22,34 złotych oraz odsetki ustawowe wyliczone na dzień 12 kwietnia 2011 roku w kwocie 4.819,80 złotych.

Roszczenie powoda Sąd Okręgowy oceniał na podstawie art. 224 § 1 k.c. w zw. z art. 225 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że pozwany korzystał z nieruchomości powoda. Zaznaczył, że pozwany powoływał się jedynie na fakt, iż był właścicielem nakładów na nieruchomości powoda, które następnie sprzedał spółce z Rosji. Pozwany co do zasady nie kwestionował, że rzeczywiście korzysta z nieruchomości powoda, która uprzednio była przedmiotem łączącej strony umowy dzierżawy. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że wątpliwy jest fakt sprzedaży przez pozwanego nakładów, jakie poczynił on na nieruchomości powoda, skoro z jednej strony pozwany wskazywał, że sprzedał je, z drugiej zaś – w korespondencji z powodem nadal mienił się ich właścicielem. Sąd Okręgowy zaznaczył też, że pozwany w żaden sposób nie wykazywał by przysługujące mu roszczenie z tytułu nakładów (o ile takie by mu przysługiwało) chciał potrącić z ciężącym na nim długiem z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości.

Nadto Sąd I instancji podkreślił, że pozwany w żaden sposób nie kwestionował poczynionych przez powoda wyliczeń przysługującej mu należności – ostatecznie przyjętej przez powoda za okres od dnia 1 grudnia 2004 roku do dnia 31 marca 2011 roku, szczegółowo przedstawionej zarówno w pozwie, jak i w jednoznaczny sposób wynikającej z wysłanych pozwanemu not księgowych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał przysługujące mu względem pozwanego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a pozwany nie przedstawił żadnego zarzutu niweczącego to roszczenie.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany wskazując, że Sąd I instancji naruszył granice swobodnej oceny dowodów. Podniósł, że: 1) nieprawdą jest, że pozwany zalegał z opłacaniem czynszu, co było przyczyną rozwiązania umowy dzierżawy w dniu 2 stycznia 2002 roku, 2) finansowe żądania powoda za bezumowne korzystanie z terenu są niezgodne z umową dzierżawy numer (...) z dnia 30 września 1997 roku, 3) obciążenia finansowe za bezumowne korzystanie z terenu powinny być pomniejszone od 2002 roku o powierzchnię terenu odsprzedanego wspólnocie mieszkaniowej, a wcześniej objętego umową dzierżawy numer (...) nieprawdą jest, że pozwany nie kwestionował faktu, że korzysta z nieruchomości powoda, 5) Sąd I instancji bez uzasadnienia nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie w sprawie w charakterze pozwanego rzeczywistego właściciela nakładów w postaci pawilonu handlowo-usługowego na nieruchomości powoda. Domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona o tyle, że zgodnie z wnioskiem skarżącego spowodowała uchylenie wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Sentencja wyroku, jak wynika z art. 325 k.p.c., musi zawierać m.in. rozstrzygnięcie istoty sprawy, tzn. orzeczenie o żądaniach stron, a zatem całościową, integralną w treści i jasną w formie wypowiedź, określającą, w jakim zakresie zgłoszone żądania zostały uwzględnione, a w jakim nie. Niedopuszczalne jest przy tym odsyłanie w sentencji do innych pism (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 lutego 2008 roku, V CSK 457/07, LEX nr 471616). Sentencja orzeczenia powinna rozstrzygać o żądaniu stron w sposób samodzielny. Redakcja sentencji, w której sąd odsyła do pism procesowych i czyni z ich treści integralną część orzeczenia, jest niedopuszczalna (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 stycznia 1968 roku, III CRN 420/67, LEX nr 6271).

Sąd Okręgowy sformułował sentencję wyroku w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Tymczasem z art. 505 § 1 k.p.c. wynika, że w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc. Utrata mocy przez nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym powoduje, iż w dalszym postępowaniu nie bada się ani słuszności jego wydania, ani zasadności zawartego w nim rozstrzygnięcia. Postępowanie toczy się tak, jakby w ogóle nakaz zapłaty w tym postępowaniu nie był wydany, a postępowanie rozpoczyna się od momentu wniesienia sprawy do sądu. Sąd musi ponownie rozstrzygnąć w przedmiocie powództwa. Sąd Okręgowy winien był zatem rozstrzygnąć o roszczeniu powoda, a więc orzec w jakim zakresie je uwzględnił, a w jakim nie, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w sentencji wyroku. Z sentencji wyroku Sądu I instancji nie wynika, w jakim zakresie zgłoszone przez powoda żądanie zostało uwzględnione, a w jakim nie. W sentencji wyroku Sąd Okręgowy odwołał się bowiem do nakazu zapłaty, który utracił moc, a więc de facto do pisma znajdującego się w aktach sprawy, co, jak wskazano powyżej, jest niedopuszczalne.

Rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron jest obligatoryjnym elementem sentencji wyroku (art. 325 k.p.c.), a nie jego uzasadnienia. O treści wyroku decyduje nie uzasadnienie, a jego sentencja (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1969 roku, III CRN 291/69, OSNCP 1970, Nr 3, poz. 527). Jeżeli zatem z uzasadnienia wyroku wynika, w jakim zakresie sąd uwzględnił roszczenie powoda, a w jakim nie, ale w sentencji wyroku nie znajduje to odzwierciedlenia, to nie można uznać, że sąd rozstrzygnął istotę sprawy.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, w jakim zakresie Sąd ten uwzględnił roszczenie powoda i dlatego, rozstrzygnięcie o żądaniu powoda nie znalazło jednak odbicia w sentencji wyroku tego Sądu. Tym samym Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął istoty sprawy, co jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy.

Nierozpoznanie istoty sprawy skutkuje natomiast uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę także twierdzenia pozwanego, że w 2002 roku powód sprzedał część nieruchomości objętą umową dzierżawy numer (...) z dnia 30 września 1997 roku, albowiem roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy przysługuje tylko jej właścicielowi.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w myśl art. 108 § 2 k.p.c.